



Listopad 2004
Numer 11 (85)

W tym numerze:

Ciekawostki	1
Przemysł zegarmistrzowski	1
Czesi w Pełcznicy	3
Wycinki	4
Wykaz zabytków	6

Ciekawostki

Średnie temperatury powietrza w maju, lipcu i sierpniu w latach 1985 -1994 w Świebodzicach (wg. Pana T. Bładowskiego – mieszkańca Świebodzic, prowadzącego prywatne obserwatorium meteorologiczne), wynosiły:

maj: 1985 – 12,8; 1986 – 13,3; 1987 – 13,7; 1988 – 13,9; 1989 – 12,4; 1990 – 13,1; 1991 – 13,0; 1992 – 15,1; 1993 – 14,5; 1994 – 14,2.

lipiec: 1985 – 15,5; 1986 – 15,3; 1987 – 15,6; 1988 – 16,3; 1989 – 15,4; 1990 – 15,0; 1991 – 16,6; 1992 – 17,3; 1993 – 14,7; 1994 – 17,8.

sierpień: 1985 – 16,1; 1986 – 15,9; 1987 – 14,1; 1988 – 15,4; 1989 – 16,1; 1990 – 15,9; 1991 – 16,4; 1992 – 18,9; 1993 – 15,4; 1994 – 16,7.

Od okresu powojennego w różnych miejscach były lokalizowane śmietniska komunalne. Pierwsze było pomiędzy drogą do Wałbrzycha a ul. Wałbrzyską. Następnie składowano śmieci na terenie pomiędzy ulicą Sportową a Ceglana, na którym obecnie stoją budynki ulicy Metalowców. W latach sześćdziesiątych zsympiskiem śmieci było wyrobisko cegielni przy ul. Wałbrzyskiej. Później wywożono śmieci w rejon ulicy Jeleniogórskiej (na tym terenie obecnie znajduje się Zakład Ogrodniczy Państwa Grajewskich). Następnie (do czasu wybudowania wysypiska w Starym Jaworowie wywożono śmieci w rejon Mokrzeszowa, na teren byłej żwirowni należącej do „Betoniarń”).

Najpospolitsza w mieście jest lipa drobnolistna, rzadsza lipa krymska i szerokolistna. Jedyny w mieście okaz lipy białej rośnie na skwerze przy ul. Świdnickiej. Jedno tylko jest również drzewo lipy drobnolistnej odm. wrocławskiej. Charakteryzuje się stożkową koroną, rośnie obok Ratusza. Przy al. Lipowych rosną lipy krymskie o liściach błyszczących i wytwarzające brunatno owłosione płonne owoce. Zostały posadzone około 1910 roku.

Przemysł zegarmistrzowski firmy E.G.Beckera. cz.1

Obecnie:

I. Zakłady Aparatury Elektrycznej „Mera-Refa” ul. Strzegomska 23, 25, 27

II. Dolnośląska Fabryka Mebli Plac Dworcowy 2 i Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Rafio” ul. Kolejowa 34

III. Zakłady „Predom-Termet” ul. Wałbrzyska 18, 20, 33, 38

IV. Budynek mieszkalny ul. Graniczna 2 (przyp. wł.-raczej 4 i 4a)

Prekursorem przemysłu zegarmistrzowskiego i twórcą największej na Śląsku fabryki zegarów był Edward Gustaw Becker z Oleśnicy (1819-1885), który wyniósł swą wiedzę i doświadczenie z najlepszych warsztatów europejskich (w Wiedniu, Dreźnie, Berlinie, La Chaux-de-Fonds). W 1847 r. G. Becker otworzył swój zakład zegarmistrzowski w Rynku, a dzięki wsparciu finansowemu rządu i króla Fryderyka Wilhelma IV, w 1850 r. założył fabrykę zegarów wahadłowych w Świebodzicach. W 1875 r. jubileusz 25-lecia fabryki uczczono już 100-tysięcznym zegarem. Kolejny egzemplarz jubileuszowy – 500-tysięczny, skonstruowano w 1885 roku (i przekazano Bismarckowi z okazji jego 70-tych urodzin). Milionowy zegar z 1892 r. (skonstruowany więc już po śmierci G. Beckera) przechowywany jest w Zakładach „Predom-Termet” przy ul. Wałbrzyskiej w Świebodzicach (do niedawna znajdował się na wystawie zegarów w Muzeum Ziemi Kłodzkiej. Fabryka Beckera posiadała swe filie: w Głuszycy, Pieszcach, Wołowie (gdzie więźniowie wykonywali precyzyjne skrzynki). Znakomita jakość zegarów znajdowała uznanie na licznych wystawach krajowych i zagranicznych, zdobywając medale m.in. w Londynie (1862r.), Paryżu (1867r.), Filadelfii (1872r.), Wied-

niu (1873r.), Sydney (1879r.), Melbourne i Berlinie (1881r.), Amsterdamie (1883r.), Antwerpii (1885r.). Były to zegary stołowe – gabinetowe, ściennie, szafowe, tzw. roczne, morskie, budziki i inne, słynące z precyzji i modnej obudowy – głównie w stylu à la Boullé, w formach eklektycznych i secesyjnych. Gongi i kuranty produkowano w kooperacji z kombinatem Whittington u. Westminster (m.in. cztery różne kuranty – melodie na każdy kwadrans). Najszersza specjalizacja dotyczyła stołowych, gabinetowych zegarów wahadłowych oraz tzw. regulatorów. Sygnowane były często dwukrotnie – na tarczy i na mechanizmie – znakiem formowym w kształcie kotwicy zwieńczonej koroną z monogramem „G.B.”. Samodzielnie działały Oddziały pod nazwą m.in. „Germania”, „Borussia”, „Concordia”, oraz zakłady produkujące tylko obudowy do zegarów, spośród których największymi były: Sölch u. Jäckel (1871), Heine i S-ka (1874), a później „Victoria” (1889). Pod koniec lat 90-tych zaczęły one dotkliwie odczuwać konkurencję, stąd powstał projekt fuzji wszystkich zakładów i utworzenie spółki. Zarząd Firmy G. Beckera (będący po śmierci Gustawa Beckera w ręku jego trzech synów i bratanka) zaakceptował ten plan i w 1899 r. powstała spółka akcyjna „Vereinigte Freiburger Uhrenfabriken Aktiengesellschaft in. vormals Gustav Becker”. W jej nazwie uwzględniono imię twórcy przemysłu zegarmistrzowskiego na Śląsku. Zjednoczony koncern objął całkowicie świebodziński przemysł zegarmistrzowski. Produkcja podzielona była na trzy samodzielne fabryki obróbki metali, w których wytwarzano mechanizmy i części zegarów. Dwie z nich znajdowały się w Świebodziu, trzecia w pobliskim Broumowie w Czechach (zbudowana w 1889 r. jako filia fabryki G. Beckera, prowadzona przez jego bratanka), pod nazwą „Gebrüder Junghans Aktiengesellschaft, Werk Gustav Becker”. Przedstawicielstwa znajdowały się niemal na całym świecie (Brema, Hamburg, Ateny, Bukareszt, Londyn, Paryż, Kair, Nowy Jork, Sydney, Tokio i wiele innych miast). Istniał też cały kompleks zakładów pomocniczych. Całe przedsiębiorstwo zajmowało powierzchnię 100 tys. m² powierzchni, z czego tylko 1/5 zajmowały budynki fabryczne. Większość produkcji przeznaczona była na eksport. Podczas I wojny światowej koncern został pozbawiony wielu obszarów zbytu, produkcja zegarów była bardzo ograniczona, większość jej przedstawiono na cele militarne. Od początku XX wieku nasilająca się rywalizacja pomiędzy świebodzińskim a schwarzwaldzkim przemysłem zegarmistrzowskim, zakończyła się porozumieniem i utworzeniem Trustu w 1930 roku, który jednoczył interesy firm z obu obszarów – Schwarzwald i Śląska. W okresie kryzysu, w końcu lat 30-tych XX wieku firma Beckera zmuszona była rozparcelować swój przemysł i tak na przykład część

fabryki drewnianych elementów zegarów przy ul. Dworcowej sprzedano A. Schulzowi, który uruchomił w niej zakłady konfekcyjne „A. Schulz Ostland” (obecnie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Rafio” przy ul. Kolejowej 34, przyległe do terenu Dolnośląskiej Fabryki Mebli przy pl. Dworcowym). Na dziedzińcu pozostał wysoki komin ze znakiem firmowym i monogramem Gustawa Beckera. W okresie II wojny światowej produkcję zegarów zastąpiono produkcją na cele wojskowe. W 1945 roku na bazie dawnej fabryki Beckera przy ul. Wałbrzyskiej założono „Dolnośląską Fabrykę Zegarów w Świebodziu” – filię Państwowej Fabryki Zegarów w Łodzi. W 1952 roku zlikwidowano w Świebodziu produkcję zegarów, przekazując je innym zakładom w kraju. W produkcji mebli (w Dolnośląskiej Fabryce Mebli przy pl. Dworcowym) długo jeszcze po wojnie wykorzystywano wzorniki firmy Beckera do drewnianych obudów zegarów. Materiał kartograficzny pozwala w przybliżeniu ustalić lokalizację dawnych fabryk G. Beckera przy ul. Strzegomskiej, Wałbrzyskiej, Dworcowej oraz w obszarze między ul. Sienną i Graniczną. Sprawozdania Izby Handlowej w Świdnicy z 1902 roku potwierdzają, że w Świebodziu znajdowało się pięć fabryk zegarów. Istniał też w Świebodziu cały kompleks zakładów pomocniczych tych fabryk, jak fabryka maszyn, odlewnia, blacharnia, zakład galwanizacyjny, zakład wyrobu tarcz zegarowych, kluczy metalowych, zakład obróbki drewna, tartak, szlifiernia szkła z licznymi oddziałami. Stąd identyfikacja i ustalenie pierwotnej lokalizacji obiektów i ich funkcji, jest obecnie bardzo utrudniona i wymaga poszerzonej kwerendy, przekraczającej zakres niniejszego opracowania. Utrudnienie stanowią też nowe funkcje współczesnych zakładów przemysłowych na terenie dawnych fabryk Beckera, gruntowne przebudowy, adaptacje i modernizacje. Firmowe listowniki firmy G. Beckera będące dziś materiałem ikonograficznym, obrazują w większości wielokondygnacyjne budynki fabryczne (od dwu do pięciu kondygnacji). Niektóre z nich są obecne dotąd w następujących zespołach współczesnego przemysłu w Świebodziu:

I. Zakłady Aparatury Elektrycznej „Mera-Refa” przy ul. Strzegomskiej

a) budynki administracyjne nr 23, 25, 27

- modernistyczne, z lat 20-tych XX wieku, połączone ze sobą w jeden korpus dwukondygnacyjny, przykryty dwuspadowymi dachami ceramicznymi o wspólnej kalenicy, obwiedzione wspólnym poziomym gzymsem międzykondygnacyjnym.

Elewacje frontowe – skrajny człon południowy (nr 23) wyróżnia się boniowym portalem (z nadświetłem i kluczem wieńczącym), arkadowym przejazdem, półokrągłym wykuszem I-go piętra krytym stożkowym daszkiem (w narożniku elewacji) zdwojonym i



potrojonym układem okien, wąskim pseudomezzaninem.

Pozostałe dwa człony z regularnym rytmem otworów okiennych, które wyznaczają 17-osiową elewację frontową dzieloną pionowo pasami boniowanymi, zdobioną pseudouszkowymi opaskami okien (w budynku nr 25 i 27), płycinami międzyokiennymi z geometrycznym reliefem, a w skrajnym członie północnym – meandrowym fryzem ponad parterem.

Elewacja tylna – również 17-osiowa w budynku nr 25 i 27 (dwuosiowa w budynku nr 23), ryzalitowana w stosunku do sąsiedniej elewacji (nr 23), z którą łączy się w narożniku przy arkadowym przejeździe nadwieszonym walcowatym wykuszem I-go piętra.

Wnętrze – trójtaktowe z wewnętrznym traktem korytarza. Zewnętrzny podział i zróżnicowanie elewacji sugerujące trzy odrębne człony, nie ma odzwierciedlenia we wnętrzu, które jest jednym całkowitym układem pomieszczeń po obu stronach długiego korytarza, z dwoma kłatkami schodowymi stanowiącymi komunikację pionową. Wyraźny przedział jest tylko na parterze, gdzie arkadowy przejazd i obok niego sień przelotowa (w jej ścianie bocznej - wejście do portierni), oddzielają wnętrze budynku nr 23 jedynie na parterze. W korytarzu parteru i na I piętrze nadwieszane są w regularnych odstępach arkadowe łuki, akcentujące podział pomieszczeń po obu jego stronach w trakcie frontowym i tylnym. Schody po obu stronach korytarza (w budynku nr 23 i 27) są drewniane, dwubiegowe, z balustradami o okrągłych słupkach z reliefem pierścieniowych segmentów. Na I piętrze – sztukateria w postaci wałkowych listew wzdłuż krawędzi sufitów. Stolarka drzwi – stylowa, modernistyczna. Znajdujący się w pobliżu (przy skrzyżowaniu ulicy Strzegomskiej i Fabrycznej) budynek o bogatym wystroju architektonicznym (zobacz Strzegomska 21) pełnił być może funkcję administracyjną.

b) budynek przemysłowy, produkcyjny w głębi dziedzińca należący do zakładów „Mera-Refa” – pięciokondygnacyjny, ceglany i otynkowany, kryty płaskim dachem, o bryle dwuczłonowej na rzucie litery

„L”. Do podłużnej 17 osiowej elewacji frontowej przylega pod kątem prostym skrzydło dużego ryzalitu. W osi środkowej elewacji znajduje się płytki ryzalit szczytowy wzniesiony ponad wysokość gzymsu wieńczącego, w którym otwór wejściowy flankowany jest boniowanymi pilastrami, kryty wysuniętym płaskim daszkiem.

Wnętrze – trzytraktowe, z korytarzem w trakcie środkowym. Na parterze żeliwne słupy wspierają drewniane stropy, na wyższych kondygnacjach – betonowe stropy na belkach stalowych. W ryzalicie frontowym w osi środkowej znajduje się dwubiegowa klatka schodowa i sanitariaty. W dużym skrzydle bocznego ryzalitu – pomieszczenia pracowni projektowych.

Listy Czesi w Pełcznicy

Hradec Králové 17.7.2002

Szanowny Pan

Leszek Gucwa

Burmistrz Miasta Świebodzice

ul. Rynek 1

58-160 Świebodzice

Pozwólcie, abym Wam jeszcze raz bardzo podziękował za miłe, przyjemne, życzliwe i przyjacielskie przyjęcie nas w Urzędzie i pokazanie nam Waszego, obecnie daleko ładniejszego miasta Świebodzice, niż w czasie naszego przymusowego pobytu (Freiburg – Polsnitz). Jednocześnie musimy podkreślić wielce miłą uprzejmość Waszych pracowników, z którymi spotkaliśmy się 11 lipca 2002 r., ich chęć udzielenia pomocy w uzyskaniu interesujących nas informacji.

W przekazanych listach i fotografiach z czasu pobytu na robotach przymusowych znajduje się i fotokopia „Arbeitsbuch” z urzędowym wpisem „NKF Flugzeugfabrik Kurt Hoderman Polsnitz”,* gdzie pracowałem przymusowo w ramach programu likwidacji słowiańskich narodów przez ówczesną Hitlerowską Trzecią Rzeszę.

Jesteśmy Wam naprawdę wdzięczni, że mogliśmy ożywić wspomnienia naszej młodości, w któ-





rej było więcej utrapienia niż radości. Cieszy nas nasza antywojenna współpraca, którą żeśmy w dobie okupacji niemieckiej, jako jeńcy prowadzili wraz z niemieckimi antyfaszystami i polskimi jeńcami.

W Waszej okolicy był, jak sobie przypominam obóz koncentracyjny Gross-Rosen, obecna Rogoźnica. Mój przyjaciel Schejbal** rozpamiętywał moment, kiedy go gestapo przesłuchiwało w obecnym Waszym Urzędzie Miejskim za to, że przynosił chleb i pieczywo do lagru mimo zakazu. Do jego wypuszczenia przyczynił się mój majster, dzielny Niemiec antyfaszysta, któremu powiedziałem, że w Urzędzie przesłuchiwany jest ten, który dostarczał więźniom wyroby piekarskie. Doszło wtedy do jego uwolnienia.

Ja sam, końcem 1944 roku zostałem przeniesiony do podobnego zakładu w Radebergu koło Drezna, przy czym za sabotaż groziło mi wysłanie do obozu koncentracyjnego. Tam też byłem przydzielony do oddziału, gdzie majstrem był antyfaszysta, także prowadzący działalność sabotażową. Trzynastego lutego 1945 roku opuściłem Drezno, chciałem zniknąć po wykonaniu sabotażu: opuściłem miasto na godzinę przed nalotem na Drezno. Kiedy dojechałem do lagru, który był odległy 30 km od Drezna, rozpoczął się nalot na Drezno. Ocalałem własne życie...

Jakżem Wam obiecał, spróbuję postarać się o dalsze dokumenty z czasu walki osadzonych w Pełcznicy koło Świebodzic.

Jeszcze raz składam ogromne dzięki i liczę na ponowne spotkanie, jeżeli będziemy żywi i zdrowi.

Josef Masopust

Klask 130/12 500-03 Hradec Králové 3

* obecny „Klimator”

** pracował w piekarni w Rynku (która mieściła się chyba pod numerem 6 lub 8)

Zdjęcie ze strony nr 3 - Obóz czeski.

Zdjęcie ze strony nr 4 - Uroczystość w zakładzie, w którym pracowali czesi (obecny „Klimator”). Na pierwszym planie właściciel zakładu, w tle pod ścianą „jeńcy”



WYCINKI ZE STARYCH GAZET WŁASNE

Rok 1995 cd

Powstało TMS. (Tygodnik Wałbrzyski z datą 18-24 kwietnia)

Z inicjatywy Koła Historycznego przy Szkole Podstawowej nr 2 w Świebodzicach, 31 marca odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Miłośników Świebodzic. Za główny cel nowopowstała organizacja wyznacza sobie podkreślanie i pielęgnowanie tradycji historycznych tego miasta wśród młodzieży i mieszkańców. Wyznaczone cele TMS będzie realizować poprzez takie formy jak spotkania młodzieży z najstarszymi mieszkańcami miasta, opiekę nad zabytkami oraz przygotowanie wystaw promujących świebodzickie zabytki. Na pierwszym zebraniu młodzież gościła Floriana Knychalę i Świętosława Patronika – pierwszych polskich osadników w Świebodzicach, a także Eugeniusz Mohyluka – Przewodniczącego Komisji Usług Społecznych i Informacji oraz Edwarda Staniewskiego – działacza świebodzickiego LOP-u. W pracy TMS zaangażowana jest mocno i służy młodzieży pomocą merytoryczną nauczycielka historii Elżbieta Kańduła. Najbliższe spotkanie towarzystwa zaplanowano na 21 kwietnia o godz. 9 w SP nr 2.

Śmierć na balkonie. Gazeta robotnica z dnia 14 lipca)

Na balkonie mieszkania przy ul. Chrobrego 13-letni Grzegorz W. i jego siostrzeniec zrobili prowizoryczny namiot z koca, pod którym zamierzali spędzić noc. Chłopcy zabrali ze sobą radiomagnetofon i wentylator, a przy pomocy przedłużacza postanowili doprowadzić prąd potrzebny do użytkowania tych urządzeń. W tym celu Grzegorz W. z kubła na śmieci wyjął pocięte i z ubytkami izolacji przewody zniszczonego przedłużacza, a następnie podłączył je do gniazdka i wyszedł na balkon. W skarpetkach stanął na przewodach i chwycił się metalowej barierki balkonu. Podczas podłączania jednego z urządzeń został porażony prądem. Będącego pod napięciem chłopca od barierki oderwał ojciec. Wyniósł syna do przedpokoju. Wezwano pogotowie, ale na ratunek było już za późno.

Woda dla Cierni. (Tygodnik Wałbrzyski z datą 26 wrzesień – 2 październik)

Najpilniejszą sprawą dla Cierni, będących faktycznie dzielnicą Świebodzic, jest budowa wodociągu. Ta licząca blisko 12 kilometrów wieś nie ma dotąd

wody bieżącej z kranów. Sytuacja stała się wyjątkowo trudna, gdy na budowie dużej oczyszczalni ścieków dla Wałbrzycha, leżącej praktycznie tuż za wsią, rozpoczęto duże prace budowlane związane z jej rozbudową. W wiejskich studniach zaczęła się od tego czasu pojawiać woda w kolorze rdzy, nie mówiąc o jej walorach smakowych. O tym, do jakiego stopnia budowa zepsuła wodę, trwają spory. Faktem jest, że nie nadaje się ona do konsumpcji. Jak na ironię przez połowę Cierni biegnie magistrala wodna. Tyle, że jest to woda dla miasta kierowna do znajdującej się w połowie wsi stacji pomp zrobionej na początku lat 80-tych. Stąd woda z Dobromierza płynie dalej do stacji uzdatniania przy ul. Sportowej i zaopatruje miasto. By chociaż w sposób doraźny złagodzić problem niedoboru wody w Cierniach, zarządca wodociągów umożliwił dostęp do hydrantu przy stacji pomp w Cierniach mieszkańcom tej okolicy. Po wodę przyjeżdżają oni tam beczkowozami. Takie rozwiązanie jest bardzo uciążliwe, nie mówiąc już o tym, co może dziać się w tym miejscu przy większym mrozie. Burmistrz Świebodzic, Jan Wysoczański, w rozmowie z nami argumentował, że zagadnienie to jest bardzo trudne. Po pierwsze: nie może się fakt, iż Ciernie kiedyś włączono do miasta, mścić teraz tym, że nie można skorzystać z żadnej dotacji na wodę dla wsi. Inwestycja taka wbrew pozorom będzie duża. Istniejąca magistrala wodna sięga ledwie połowy wsi, technicznie rozbudowa jej na boki nie jest możliwa, bo woda trafić musi do uzdatniania. W tej sytuacji zdecydowano się wodociąg budować stopniowo. Na początku prowadzony od strony miasta wodociąg będzie miał około 350 metrów i zaspokoi potrzeby tylko kilku zaangażowanych w jego budowę gospodarstw. Zakup rur i nadzór finansuje miasto, ale już wykonawstwo robót, to sprawa zainteresowanych mieszkańców Cierni.

To, że dużo wcześniej wodociągu nie wpisano do planów inwestycyjnych Świebodzic, władze tłumaczą wcześniejszymi ustaleniami, do jakich doszło na wiejskim zebraniu na początku roku 1990. Wtedy zdecydowano, że najpierw wieś zostanie zgazyfikowana, sytuacja z wodą nie była bowiem w tym czasie aż tak trudna. I taki gazociąg w Cierniach już zrobiono, a z tego cennego paliwa korzystają regularnie wszystkie gospodarstwa. – Żeby rozwiązać problem z wodą, potrzeba licząc szacunkowo, co najmniej 30 mld zł starych – mówił burmistrz Wysoczański. – Po pierwsze wieś jest bardzo rozległa, ma blisko 12 km.

Sam wodociąg będzie sporo kosztował, a ponadto nie można myśleć o rozbudowie wodociągu bez równoległego rozwiązania problemu ścieków. Do tego dodać trzeba więc wielkość równie kosztownej ewentualnej kanalizacji wsi. Stąd tak duża suma potrzebna na tą inwestycję. Miasto poszukuje rozwiązań tej bardzo trudnej sytuacji.

Tu mieszkał Goethe. (*Trybuna Wałbrzyska z datą 26 wrzesień – 2 październik*)

Cenną historyczną pamiątką dysponują Ciernie. W tej obecnie już podmiejskiej dzielnicy Świebodzic od lat swoistym obowiązkiem dla przyjezdnych, a szczególnie tych z zachodniej granicy, jest oglądanie domu, w którym krótko, ale mieszkał najwybitniejszy niemiecki poeta i pisarz Johann Wolfgang Goethe żyjący w latach 1749-1832. Zaliczany do czołowych postaci życia politycznego przełomu XVIII i XIX wieku. Myśliciel, mąż stanu, twórca o wszechstronnych zainteresowaniach, łączący wyobraźnię poetycką z dociekliwością badacza. Autor m.in. słynnej powieści „Cierpienia młodego Wertera”, a także licznych utworów lirycznych, hymnów i pieśni m.in. tak popularnej w całej Europie, jak: „Znasz-li ten kraj”. Dom, który ostał się w Cierniach, jest dziś własnością prywatną. Ocalała tablica informuje krótko po niemiecku: „Tu mieszkał Goethe”. Dalej jest data 2-8 Aug. 1790. Tuż obok domu, na ścianie którego znajduje się owa kamienna tablica, jest posesja skarbu państwa z ruinami niedokończonych nigdy tajemniczej budowli, przypominającej pałac, dziś pięknie oplecionej dzikim winem. Zaglądający tu Niemcy opowiadali mieszkańcom Cierni, iż bynajmniej nie chodziło o pałac, jak dziś sugerują ruiny. Goethe planował podobno, uruchomienie tu ochronki dla bezdomnych albo szpitala, ale z braku pieniędzy nie udało mu się tego pomysłu doprowadzić do końca. Trochę to dziwne, gdyż jak podaje nasza encyklopedia PWN, Goethe poza tym, że był znakomitym poetą, zamieszkałszy od 1775 r. w Weimarze (zaproszony przez księcia Karola Augusta), pełnił także funkcję tajnego radcy, a po nobilitacji w 1782 r. ... Prezydenta Izby. Jest też i inna wersja przypisująca tajemnicze ruiny właścicielom Książa.

Posiadanie przez nas historycznej pamiątki może być nie lada atutem dla rozwijania turystyki w naszym województwie. Szkoda więc, że milczały o tym miejscu przez długie lata nasze przewodniki po regionie wałbrzyskim.

„Świebodzice - Dzieje Miasta” - Adam Rubnikowicz

Korekta: Robert Sysa. Stale współpracują: Bolesław Kwiatkowski, Edward Hałdaś, Daniel Wojtucki, Wojciech Orzel, Róża Stolarczyk, Maria Palichleb, Marek Mikołajczak.

Podziękowania dla wszystkich, którzy udostępnili swoje zbiory.

Kontakt e-mail: adamr@pnet.pl Tel. (kom) 0-602-380-483 **Przedruk możliwy po podaniu źródła**

Wykaz zabytków architektury i budownictwa miasta Świebodzice cz. 9
(Na podstawie: Studium Historyczno- Urbanistyczne m. Świebodzice)

obiekt	adres	wiek bud. / przebudowy
Dom mieszkalny	ul. Sienna 9	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Sienna 11	p. XX
Dom mieszkalny „Stare Jatki”	ul. Słowackiego 1	1777, ok. 1920, 1980
Dom mieszkalny „Stare Jatki”	ul. Słowackiego 1a	1777, ok. 1920, 1980
Budynek mieszkalno – usług. d. Zakładu Kramstów	ul. Słowackiego 2	ok. poł. XIX
Budynek mieszkalno – usług. d. Zakładu Kramstów	ul. Słowackiego 2a	ok. poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 1	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 2	2 poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 3	XVIII/XIX, k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 4a	2 poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 5	XVIII/XIX, p. XX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 6	2 poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 7	1900 -10
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 8	p. XIX, p. XX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 9	ok. 1870
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 10	k. XIX
Dom mieszkalny / ob. żłobek ZPL „Silena”	ul. Strzegomska 11	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 14	XIX, 1934
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 16	ok. 1920
Dom mieszkalny / ob. ZAE „Mera-Refa”	ul. Strzegomska 21	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 28	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 36	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Strzegomska 37	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 1	k. XIX, XX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 2	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 3	po 1915
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 9	2 poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 11	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 14	k. XIX
Dom mieszkalny i Miejska Biblioteka Publiczna	ul. Świdnicka 15	po 1910
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 16	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 17	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Świdnicka 52	1931
Dom mieszkalny	ul. Sikorskiego 6	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Sikorskiego 7	k. XIX
Dom mieszkalny i stołówka „Predom-Termet”	ul. Wałbrzyska 31	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Wałbrzyska 32	k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Wałbrzyska 42	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wiejska 1	1832, k. XIX
Dom mieszkalny	ul. Wodna 4	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 1	2 poł. XIX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 3	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 8	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 10	ok. 1910
Willa	ul. Wolności 11	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 12	1911
Dom mieszkalny	ul. Wolności 15	1870-80
Dom mieszkalny	ul. Wolności 17	1870-80
Dom mieszkalny	ul. Wolności 19	1870-80
Dom mieszkalny	ul. Wolności 21	1870-80
Dom mieszkalny (Willa)	ul. Wolności 26	p. XX
Dom mieszkalny	ul. Wolności 33	1900
Bud. mieszkalno-gospod. ob. RSP Ciernie	„Zimny Folwark”	1 poł. XIX